

WŁADYSŁAW WIC

Socjaliści polscy wobec idei rewolucji w okresie zaborów (zarys problemu)

Termin „rewolucja”, jak zauważają wybitni znawcy problematyki, jest pojęciem nader wieloznacznym, o wielkim ładunku emocjonalnym. Pojęcie to odnosi się do różnych dziedzin przeobrażeń lub zmian rewolucjonizujących dotychczasowy stan rzeczy w danej dziedzinie. Można więc tego terminu używać w różnych kontekstach, np. rewolucja przemysłowa, demograficzna, obyczajowa czy społeczna.

W pojęciu rewolucji społecznej także mamy do czynienia z wieloznacznością. Najszerzej pojęcie to oznacza proces gwałtownych przemian społecznych i politycznych, proces polegający na próbie zdobycia władzy państwowej oraz dokonania zasadniczych przeobrażeń ustroju społeczno-politycznego i ekonomicznego przez klasy i warstwy społeczne dotychczas tej władzy pozbawione. Rewolucja społeczna zakłada z reguły jako istotny składnik rewolucję polityczną, a więc przejęcie władzy, umożliwiające zrealizowanie przemian w strukturze społecznej.

Badania nad problematyką rewolucji społecznych rozpoczęte w XIX wieku dalej się rozwijają. Rządzący chcą wiedzieć jak zapobiegać wielkim wstrząsom. Ruchy społeczno-polityczne z kolei chcą poznać mechanizmy niepokojów społecznych.

W ruchu robotniczym będącym przedmiotem naszych rozważań, również mamy do czynienia z wieloznacznością tego terminu¹. Zdarza się bowiem, że poszczególni autorzy używali tego terminu w odmiennych znaczeniach. W myśli socjalistycznej drugiej połowy XIX wieku uznawano, że rewolucją społeczną jest dokonujący się poprzez walkę klasową proces przejścia od jednej formacji społeczno-ekonomicznej do innej, jak zakładano, bardziej postępowej, proces którego szczególnie istotną część składową stanowi rewolucja polityczna, czyli zmiana klasowego charakteru władzy państwowej.

W myśli socjalistycznej koncepcje rewolucji nie miały charakteru pełnych całościowych modeli. Najczęściej treści jej dotyczące rozsiiane były w licznych publikacjach, na podstawie których dzisiejsi historycy owe modele konstruują. Jak pisze M. Waldenberg niekiedy były to „raczej projekty, innym razem – prognozy, a jeszcze kiedy indziej – w pewnym stopniu projekty, a w pewnym mity czy wreszcie uogólnienie doświadczenia historycznego, służące formułowaniu prognozy. Te różnice związane były z odmiennymi koncepcjami historiozoficznymi, zwłaszcza z odmiennym poglądem na istnienie prawidłowości rozwoju społecznego oraz odmiennym zakresem doświadczeń historycznych”².

Spostrzeżenia M. Waldenberga oddają w istocie rzeczy także sytuację w polskiej myśli socjalistycznej. Chociaż należy poczynić zastrzeżenie, że poglądy polskich socjalistów determinowane były nie tylko lansowaną w ruchu robotniczym marksistowską wizją rewolucji: ale również warunkami w jakich działał polski ruch robotniczy. Przede wszystkim mam tu na myśli brak własnego bytu państwowego, różny stopień rozwoju ekonomiczno-społecznego, politycznego i kulturalnego ziem polskich wchodzących do trzech odrębnych struktur państwowych, wreszcie przynależnością organizacyjną partii socjalistycznych w zaborze austriackim i pruskim. Warunki niewoli i ucisku narodowego stały się, jak wiadomo, jednym z ważkich czynników prowadzących do zróżnicowania polskiego ruchu robotniczego.

Poglądy polskich socjalistów rozpatrywać należy także w kontekście koncepcji funkcjonujących w międzynarodowym ruchu robotniczym. Wielu myślicieli socjalistycznych tamtego okresu kształtowało swe poglądy w polemice ze stanowiskami jakie funkcyjono-

¹ Zob. M. Waldenberg: *Rewolucja*. Warszawa 1964; Tegoż: *Niektóre modele rewolucji w dziejach myśli socjalistycznej*. *Studia Nauk Politycznych* 1978 nr 6; Tegoż: *Z historii zagadnienia form rewolucji socjalistycznej*. „Kultura i Społeczeństwo” 1963 nr 4.

² Tenże: *Niektóre modele rewolucji w dziejach myśli socjalistycznej*, op. cit., s. 13.

wały w europejskiej myśli socjalistycznej. Przepływ idei ułatwiony był przez udział polskich socjalistów w ruchu międzynarodowym. Nie można więc rozpatrywać ich poglądów w oderwaniu od tych koncepcji.

W niniejszym artykule postaramy się odpowiedzieć na pytanie, jakie stanowiska zajmowali polscy socjaliści w stosunku do funkcjonujących w myśli socjalistycznej poglądów. Posłużymy się przy tym zaprezentowanymi przez M. Waldenberga modelami rewolucji w dziejach myśli socjalistycznej. Będzie to zatem próba odpowiedzi na pytanie, z jakimi problemami zmagali się socjaliści w skomplikowanych zagadnieniach rewolucji.

Przełom XIX i XX wieku był w ruchu robotniczym okresem ciekawych dysput i refleksji dotyczących zagadnień rewolucji. W okresie tym dokonały się zasadnicze podziały w kwestii rewolucji. Doprowadziły one do podziału ideologicznego i politycznego na nurt marksistowski, rewizjonistyczny i anarchosyndykalistyczny i w konsekwencji spowodowały trwałe rozłamy organizacyjny – ukształtowanie się ruchu komunistycznego, socjaldemokratycznego i anarchosyndykalistycznego. W ramach tych nurtów problematyka rewolucji rodziła również kontrowersje.

Rozważania dotyczące rewolucji koncentrowały się, zdaniem M. Waldenberga, wokół dwóch zasadniczych kwestii: jak zdobyć władzę, jaką nadać jej postać i jaki uczynić z niej użytek, oraz jak widzieć problematykę uspołecznienia środków produkcji. Problemy te wymagały udzielenia odpowiedzi na wiele pytań. Socjaliści musieli odpowiedzieć sobie na zasadnicze pytanie: czy rewolucja oznaczać ma zburzenie władzy państwowej, czy też jej zdobycie. Także jakie miejsce zajmuje w procesie rewolucji opanowanie tej władzy przez proletariatus? Czy jej zdobycie zapoczątkuje proces rewolucji socjalistycznej, czy też dokona się ona na jednym z późniejszych etapów. A więc musieli ocenić rolę, jaką ma pełnić władza państwowa.

W europejskiej myśli socjalistycznej w ostatniej ćwierci XIX wieku ukształtowały się odmienne podejścia do wymienionych wyżej kwestii. Uważający się za kontynuatorów Marksa i spadkobierców jego myśli marksiści niemieccy na czele z K. Kautsky'm, zwani marksistami ortodoksyjnymi³, ale nie tylko oni, także W. Lenin, stanęli na stanowisku, że zdobycie władzy, jej opanowanie przez partię socjalistyczną, jest koniecznym warunkiem rozpoczęcia rewolucyjnych przeobrażeń. Rewolucję społeczną rozpoczyna się zatem od rewolucji politycznej. Z kolei rewidujący teorię marksizmu tzw. re-

³ Tenże: *Wzlot i upadek K. Kautsky'ego*. T. 1.2. Kraków 1972.

wizjoniści na czele z E. Bernsteinem⁴ sądzili, że zdobycie władzy nie ma takiego znaczenia, nie jest to warunek wstępny rewolucji. Ich zdaniem proces przerastania jednego ustroju w drugi zaczyna się na długo, zanim partia socjalistyczna przejmie pełnię władzy politycznej. Ukształtowany zaś w pierwszej dekadzie XX wieku w ruchu robotniczym tzw. anarchosyndykalizm stanął na stanowisku, że rewolucja socjalistyczna nie polega na zdobyciu władzy przez proletariat, lecz na zburzeniu władzy państwowej. Opanowanie aparatu państwowego przez partię socjalistyczną spowodowałoby, w świetle tego kierunku, jedynie zmianę uprzywilejowanych, którzy nie byłiby zainteresowani obumieraniem państwa.

W polskiej myśli socjalistycznej pojawiły się także różne prognozy dojścia do socjalizmu, jak również różne prognozy wyzwolenia narodowego. Poglądy w sprawie sił napędowych rewolucji, jej sojuszników, założeń strategicznych i form walki, różnicowały polski ruch robotniczy. Poglądy na rewolucję u poszczególnych ideologów często ewoluowały. Ich wypowiedzi są niejednoznaczne i zależą od kontekstu, w jakim były formułowane oraz od okresu, w którym były wypowiedzane⁵.

Pierwsze koncepcje rewolucji pojawiły się w polskim ruchu robotniczym już w jego tzw. okresie kółkowym, tj. na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku. Koncepcje te rozwijane były na kolejnych etapach tego ruchu. Wprawdzie brak jest u socjalistów polskich całościowych koncepcji teoretycznych odnośnie rewolucji, to jednak nie oznacza, że koncepcji tych nie da się zrekonstruować w oparciu o cząstkowe analizy, enuncjacje programowe oraz spory i polemiki, jakie miały miejsce w ostatniej ćwierci XIX i pierwszej dekadzie XX wieku.

W myśli socjalistycznej dyskusyjna była kwestia, w jakiej formie ma nastąpić zdobycie władzy, czy może się dokonać ono w formie pokojowej, czy wyłącznie przez zastosowanie przemocy. Problem ten nie był jednakowo rozumiany i interpretowany. Marksisci ortodoksyjni sądzili, że nie można liczyć na legalne i pokojowe przejęcie władzy (choć byłoby to najbardziej pożądane) z tego względu, że gdy zagrozi to burżuazji utratą władzy, to nastąpi uwstecznienie ustroju politycznego. Przekonani byli, że burżuazja nie odda władzy bez

⁴ Tenże: *Z myśli społeczno politycznej Edwarda Bernsteina*. W: *Studia z dziejów myśli politycznej w Niemczech XIX i XX wieku*. Pod. red. H. Olszewskiego. Poznań 1982.

⁵ Zob. B. Radlak: *Koncepcje rewolucji w polskim ruchu robotniczym okresu zaborów*. „Z pola walki” 1985 nr 1. Tegoż: *Przesłanki rewolucji w koncepcjach radykalnego nurtu polskiego ruchu robotniczego w okresie zaborów*, tamże 1988 nr 1.

walki. Przy czym wśród socjalistów tego odłamu nie dawano odpowiedzi jednoznacznych. Twierdzono, że formy rewolucji mogą być różne i że nie da się ich w sposób naukowy przewidzieć. Nie zaprzeczano, że możliwa jest parlamentarna i legalna droga do władzy.

Inne stanowisko prezentowali rewizjoniści. Uważali oni, że przejmowanie władzy powinno mieć charakter legalny i odbywać się pokojowo. Rewolucja przy zastosowaniu przemocy spowoduje bowiem ogromne perturbacje w funkcjonowaniu gospodarki, co odbije się na stopie życiowej mas. Zastrzegali się, że legalne i pokojowe przejmowanie władzy możliwe jest w państwie o ustroju demokratycznym, oraz że dyktatorska władza sprzeczna jest z celami socjalizmu.

Bardziej konsekwentny był w tej kwestii Lenin, który twierdził, że droga do władzy prowadzi przez walkę zbrojną, a jej formą jest powstanie zbrojne. Anarchosyndykaliści zaś z kolei przypisywali strajkowi generalnemu kierowanemu przez związki zawodowe główną rolę w obaleniu burżuazji.

Dla tych, którzy zakładali nielegalną drogę zdobycia władzy ważną kwestią była problematyka przesłanek dających szansę powodzenia walki o władzę. Zastanawiano się nad sprawą warunków podjęcia walki. Rozważano problem czy niezbędnym warunkiem podjęcia takiej walki jest uzyskanie przez socjalistów poparcia większości społeczeństwa, czy wystarczy poparcie większości klasy robotniczej.

Rozważano również problem czy zdobycie władzy jest możliwe także wówczas, gdy znajdzie się dobrze zorganizowana grupa rewolucjonistów, która wykorzysta sprzyjające okoliczności nawet nie posiadając poparcia większości społeczeństwa bądź klasy robotniczej. Dyskutowano również jaki musi być stopień rozwoju kulturalnego klasy robotniczej, jej umiejętności i nawyków organizatorskich, jej świadomości i mentalności, by mogła ona zdobyć władzę. Kwestia przesłanek zdobycia władzy znajdowała skonkretyzowany wyraz w poglądach na sytuację rewolucyjną. Zastanawiano się w jaki sposób ona powstaje i czy stanowi niezbędny warunek opanowania władzy. Czy sytuacja rewolucyjna tworzy się na skutek obiektywnych procesów ekonomiczno-społecznych, czy może mogą ją wywołać ruchy rewolucyjne. Chodziło więc w tych zagadnieniach o przesłanki niezbędne dla zdobycia władzy, przesłanki nieodzowne dla jej utrzymania i dokonania przeobrażeń.

Marksiści ortodoksyjni uważali, że koniecznym warunkiem przejęcia władzy przez partię socjalistyczną jest uzyskanie przez nią poparcia większości społeczeństwa. Lenin ograniczał to poparcie do większości proletariatu i wyzyskiwanej części chłopstwa. W jego

przekonaniu nie należało uzależniać sięgnięcia po władzę od wyraźnej aprobaty większości społeczeństwa, gdyż jest to niemożliwe przed zdobyciem władzy ze względu na wpływy burżuazji w społeczeństwie. Szczególnie akcentował on wykorzystanie sprzyjających okoliczności w przejściu władzy. Uważał, że o powodzeniu walki o władzę decyduje wybór stosownego momentu jej podjęcia. Układ sił w okresach rewolucyjnych bardzo często bowiem ulega zmianom. Układ ten może być korzystniejszy, zanim jeszcze większość społeczeństwa ujawni np. w wyborach swą aprobatę dla rewolucji.

Rewizjoniści mówili o zabiegach socjaldemokratów, by pozyskać nie tylko względy proletariatu, ale i warstw pośrednich. Widzieli to jako długi proces, sądzili, że poziom intelektualny i umiejętności organizatorskie nie czynią jeszcze klasy robotniczej zdolną do kierowania życiem społecznym. Anarchosyndykaliści utrzymywali zaś, że rewolucji będzie można dokonać, gdy proletariat stanie się w swej masie gotowy do przeprowadzenia strajku generalnego.

Kwestia sytuacji rewolucyjnej została po mistrzowsku objaśniona przez Lenina. Istnienie sytuacji rewolucyjnej uznawano w marksizmie za niezbędny warunek podjęcia bezpośredniej walki o władzę. sytuacja ta powstaje wówczas, gdy „doły” nie chcą dłużej żyć po staremu, a „góry” nie mogą dłużej rządzić po staremu, gdy wszystkie wrogie proletariatu siły klasowe są uwikłane w sprzecznościach, wewnętrznie skłócone i zmęczone walką i gdy proletariat zaczyna śmiało działania rewolucyjne. Sytuacja rewolucyjna, zdaniem Lenina, powstaje przede wszystkim w wyniku obiektywnych procesów ekonomiczno-społecznych. Zaznaczyć należy w sposób wyraźny, że wprawdzie Lenin uważał, że władzę można zdobyć nie posiadając jeszcze poparcia większości, to do jej utrzymania, jego zdaniem, potrzebne jest poparcie większości. Stąd konieczność przeprowadzenia szybkich reform, które dokonałyby zwrotu w postawie drobnomieszczaństwa.

Socjaliści polscy w początkach swej działalności nie zajmowali się szerzej teoretycznymi rozważaniami na temat form rewolucji, więcej uwagi skupiając na treści przemian politycznych i ekonomiczno-społecznych niezależnie od tego czy rewolucja będzie oparta na przemocy, czy przebiegać będzie w formie pokojowej. Swój stosunek do dróg zdobycia władzy starali się określać na podstawie rozeznania uwarunkowań społecznych i politycznych występujących w kraju i w skali międzynarodowej. Brano przede wszystkim pod uwagę takie okoliczności, jak: osiągnięty poziom rozwoju gospodarczego, układ sił klasowych w społeczeństwie, cechy ustrojowe państwa, w ramach którego działali. Najczęściej jednak używali ter-

minu „rewolucja” dla określenia tych form walki klasowej, które polegają na przemocy. Często przywoływali zdanie z *Manifestu Komunistycznego*, że cele proletariatu „mogą być osiągnięte jedynie przez obalenie przemocą całego dotychczasowego ustroju społecznego”⁶.

Dla polskich socjalistów pierwszego pokolenia znamienne jest, że podzielone były zdania w kwestii dojrzałości warunków niezbędnych dla przeprowadzenia rewolucji. Socjaliści tzw. nurtu socjalno-rewolucyjnego⁷, których reprezentantem był I Proletariat, odrzucali pogląd K. Marksa o odpowiednim poziomie rozwoju sił wytwórczych, jako warunku dla zwycięstwa rewolucji, a także pogląd o potrzebie przejścia przez etap walki o reformy ogólnodemokratyczne.

W I Proletariacie sądzono, że rewolucji należy dokonać zanim jeszcze rozwój kapitalizmu na ziemiach polskich osiągnie istniejący w Europie Zachodniej poziom. Wierzano, że istnieją warunki ku temu, gdyż wyzysk ekonomiczny jest wystarczającym powodem do rewolucji. Odrzucono więc działalność przygotowawczą, która opóźniała ich zdaniem nadejście rewolucji. Także negowano walkę o częściowe reformy socjalno-ekonomiczne, gdyż sądzono, że walka ta osłabia siły proletariatu. Działacze I Proletariatu byli zwolennikami wywoływania napięć społecznych, które doprowadziłyby do krwawej rewolucji społecznej. Jak wiadomo byli także propagatorami terroru indywidualnego stosowanego wobec przedstawicieli aparatu państwowego.

Socjaliści reprezentujący tzw. nurt socjaldemokratyczny⁸ wysuwanie hasła rewolucji socjalistycznej uznali za przedwczesne w warunkach zacofania społeczno-ekonomicznego i politycznego. Poglądy te wyrażała Partia Robotnicza „Solidarność” K. Puchewicza, działająca w 1883 r. i grupa inteligentów, na czele której stał S. Krusiński (tzw. krusinczycy). Propagowano więc jedynie działalność przygotowawczą, głównie uświadamiającą, by zjednać robotników dla idei socjalizmu. Popierano również różne formy walki robotników z wyzyskiem i uciskiem jak strajki i demonstracje. W bliskiej przyszłości widziano konieczność podjęcia walki o instytucje demokratyczne konieczne dla rozwoju klasy robotniczej. Do stanowiska tego nawiązał Związek Robotników Polskich⁹ działający w latach 1889–1892, który nastawiał się wyłącznie na organizowanie codziennej walki ekonomicznej robotników, a walkę polityczną uznawał za przedwczesną.

⁶ K. Marks, F. Engels: *Dziela*, t. 4. Warszawa 1963. s. 526.

⁷ Zob. A. Molska: *Pierwsze pokolenie marksistów polskich*, t. I. Warszawa 1962. s. XIX.

⁸ Tamże.

⁹ Zob. F. Tych: *Związek Robotników Polskich 1889–1892. Anatomia wczesnej organizacji robotniczej*. Warszawa 1974.

Socjaliści polscy z I Proletariatu zdawali sobie sprawę z tego, że rewolucja w takim kraju jak Polska będzie miała inny charakter niż przewidywali K. Marks i F. Engels w odniesieniu do Europy Zachodniej, którzy mówili o dwu etapach rewolucji rozpoczynanej przez burżuazję, a kończącej przez proletariatus. Rewolucjoniści polscy byli zdania, że w Polsce i Rosji proletariatus rozpocznie rewolucję od obalenia absolutyzmu, ustanowi nową władzę polityczną – dyktaturę proletariatus, przy jej pomocy dokona szeregu przeobrażeń ekonomicznych i politycznych eliminujących jakiegokolwiek formy wyzysku i ucisku.

W wypowiedziach działaczy I Proletariatus socjalistyczne państwo określano wprawdzie jako państwo dyktatury proletariatus, ale pojmowano je specyficznie – nie jako dyktaturę całej klasy, lecz jej awangardy zorganizowanej w postaci partii socjalistycznej. „Dopóki u dołu, w gminie, okręgu – pisano w 1883 r. – nie zostaną zaprowadzone podstawowe ekonomiczne i polityczne organy – dopóty u góry na straży stać będzie dyktatorialny rząd, wysadzony i podtrzymywany przez proletariatus. Dyktatura proletariatus będzie pierwszym aktem przewrotu”¹⁰. Dla powodzenia rewolucji wystarczy świadomość rewolucyjna zorganizowanej mniejszości mającej poparcie w niezadowolonym mas. Zakładano, że proletariatus ukształtuje swoją świadomość w trakcie procesu rewolucyjnego. Sądzić należy, że poglądy te wynikały z warunków, w jakich działała partia. W absolutystycznej Rosji zarówno działalność partyjna, jak i agitacja nie mogły objąć szerokich mas i przygotować ich do sprawowania władzy politycznej.

W II Proletariatusie pod przywództwem L. Kulczyckiego nieco inaczej podchodzono do tych kwestii. Wprawdzie cele socjalistycznego przewrotu utożsamiano także z hasłem dyktatury proletariatus, to jednak odsuwano perspektywę rewolucji na ziemiach polskich. Cel bezpośredniej działalności widziano w przekształceniu Rosji w państwo konstytucyjne i uzyskaniu w ramach tego państwa autonomii ziem polskich. Za nierealne uznano w owym okresie zaszczepienie świadomości socjalistycznej w szerszych masach proletariatus – choć prowadzono działalność w tym kierunku. Partia ta przedkładała taktykę terroru indywidualnego nad inne formy walki¹¹.

Również w PPS „Proletariatus” jako formę władzy uznawano dyktaturę. W programie tej partii stwierdzano: „Konieczną jest zatem

¹⁰ Art. „My i burżuazja”. W: *Pierwsze pokolenie marksistów polskich*, op. cit., t. II, s. 118–119.

¹¹ M. Mazowiecki (L. Kulczycki): *Historia ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim*. Kraków 1903, s. 125–180.

dyktatura proletariatu w okresie przejściowym, jaka będzie jej forma – tego przewidzieć nie można, prawdopodobnie będzie nią zgromadzenie prawodawcze ze znaczną większością socjalistyczną, z której wyłoni się rząd, poprzedzony chwilowym panowaniem (do zebrania się zgromadzenia) partii socjalistycznej w państwie. Pewną rzeczą jest to tylko, że triumf socjalizmu wymaga władzy sprężystej, silnej i jednolitej”¹².

Dla Róży Luksemburg – ideologa SDKPiL – zdobycie władzy państwowej przez proletariat nie może być wywołane sztucznie. Podstawą obiektywną rewolucji jest zawsze „pewien stopień dojrzałości stosunków ekonomiczno-politycznych”¹³. Za najbardziej prawdopodobną formę rewolucji uznawała R. Luksemburg przemoc rewolucyjną, ale także wyraźnie wskazywała, że forma rewolucji zależna jest od postawy klas posiadających i reprezentującego je państwa. „Przez rewolucję nie musimy bynajmniej rozumieć widel i rozlewu krwi. Rewolucja może się dokonać również w formach kulturalnych, i jeżeli jakaś rewolucja miała po temu szanse, to przede wszystkim proletariacka, albowiem jesteśmy najdalej od tego, by chwycić się środków przemocy, by życzyć sobie brutalnej rewolucji. Ale takie rzeczy nie zależą od nas, lecz od naszych przeciwników, a kwestię formy naszego dojścia do władzy musimy całkowicie pominąć; kwestie te zależą od okoliczności, których dzisiaj nie możemy przewidzieć”¹⁴. Podobne stanowisko zajmowała w tej kwestii także Maria Koszutska (Kostrzewa). Stwierdzała ona, że władza proletariatu oznacza jego dyktaturę wobec obalonej burżuazji. Teoria socjalistyczna według niej nie daje żadnej gotowej recepty na to, jaką formę ma ona przybrać w konkretnych warunkach społeczno-historycznych. Dyktatura zależy od „siły i dojrzałości proletariatu” oraz od oporu stawianego przez wrogów socjalizmu. Okres dyktatury proletariatu będzie trwał, jej zdaniem, do momentu zlikwidowania klas opozycyjnych. Wówczas to „zniknie i proletariat. Zbędne i pozabawione podstaw społecznych stanie się jego panowanie”¹⁵. Nową

¹² *Polskie programy socjalistyczne 1878–1918*. Zebrał i opatrzył komentarzem F. Tych. Warszawa 1975, s. 449.

¹³ R. Luksemburg: *Reforma socjalna czy rewolucja?* W: *Wybór pism* t. 1. Warszawa 1959, s. 214–215.

¹⁴ R. Luksemburg: *Przemówienie wygłoszone na zjeździe partyjnym socjaldemokracji niemieckiej w Hannoverze w 1899 r.* W: *Wybór pism*, t. 1, s. 257–258.

¹⁵ M. Koszutska (Kostrzewa): *Rewolucja rosyjska a proletariat międzynarodowy*. W: *Pisma i przemówienia*, t. 1. Warszawa 1961, s. 242–250.

formą demokracji miał być system rad delegatów stanowiących „prawdziwy samorząd”¹⁶.

W PPS problematykę rewolucji podjął jako pierwszy K. Kelles-Krauz. Już w 1894 r. wskazywał na nieuchronność rewolucji i władzy politycznej proletariatu. W jego przekonaniu celem ostatecznym proletariatu winna być rewolucja socjalna: „Rewolucja socjalna, czyli zdobycie władzy politycznej przez klasę robotniczą w celu uspołecznienia środków produkcji, a za pomocą przełamania legalności burżuazyjnej”¹⁷. Zgadzając się z poglądem, że taktyka proletariatu nie wyklucza walki o cele częściowe, był zdania, że narzędziem realizacji celu ostatecznego ruchu robotniczego może być jedynie dyktatura proletariatu ustanowiona w drodze rewolucji. W sposób rozwinięty formułował swe stanowisko Kelles-Krauz w artykule z 1903 r. W polemice z rewizjonistami dowodził, iż liczyć na rozsądek klas panujących nie można, spodziewać się bowiem należy gwałtownego oporu, a nawet prowokacji z ich strony. Aby więc walkę ostateczną móc przyjąć i w niej zwyciężyć konieczne jest podtrzymywanie w proletariacie obok ducha pracy konkretnej, codziennej, praktycznej – również ducha buntu przeciw całemu ustrojowi kapitalistycznemu, a zwłaszcza przeciw jego zbrojnemu wcieleniu tj. państwu¹⁸. Warunkiem powodzenia rewolucji proletariackiej była dla niego „wewnętrzna siła klasy robotniczej, odpowiednia taktyka oraz jej techniczne, zbrojne wyposażenie”.

W projekcie programu na VIII zjazd PPS (luty 1906) M. Walecki i M. Bielecki stwierdzali, że ruch socjalistyczny doprowadzić musi do zdobycia przez robotników „władzy politycznej (dyktatury proletariatu) w celu przeprowadzenia rewolucji socjalistycznej” tj. uczynienia środków produkcji „wspólną własnością całego społeczeństwa”. Pogląd ten znalazł się także w programie X (I) zjazdu PPS Lewicy z 1908 r. M. Bielecki – ideolog tej partii – głosił tezę, że zdobycie władzy związane będzie z rewolucyjną wojną domową, poprzędną strajkiem powszechnym, powstaniem zbrojnym, bądź walką barykadową¹⁹.

W prawicy PPS zakładano, że do socjalizmu dojdą stopniowo, w odległej przyszłości, najpierw kraje wysoko rozwiniętego kapitali-

¹⁶ Tamże, s. 252–253.

¹⁷ K. Kelles-Krauz: *Widoki rewolucji*, W: *Pisma wybrane*, t. 2. Warszawa 1962, s. 227.

¹⁸ Tamże, s. 310.

¹⁹ A. Żarnowska: *Geneza rozłamu w Polskiej Partii Socjalistycznej 1904–1906*. Warszawa 1965, s.75.

zmu o ustroju demokratycznym. W nurcie tym na ogół w sposób ogólny akceptowano marksistowską wykładnię socjalizmu. W programie z 1892 r. lakonicznie sformułowano, że partia będzie dążyć do „stopniowego uspołecznienia ziemi, narzędzi produkcji i środków komunikacji”²⁰. Celem nadrzędnym było odzyskanie niepodległości w kształcie ustrojowym republiki demokratycznej, która miała być stopniowo „socjalizowana”²¹.

W nurcie tym dominowało reformistyczne stanowisko w kwestii drogi do socjalizmu w Polsce. B. Jędrzejowski przeciwstawiając się poglądom K. Kelles-Krauza twierdził, że „celem partii socjalistycznej nie jest socjalistyczny ustrój społeczny lecz demokratyczna republika, urzeczywistniająca dążenia klas pracujących, przede wszystkim proletariatu, inaczej mówiąc – republika, w której dominującym czynnikiem jest proletariat, dominującą partią – socjaliści”²².

Po rozłamie w PPS i wydzieleniu się PPS Frakcji Rewolucyjnej, w przyjętym na X (I) zjeździe w marcu 1907 r. programie, walkę o reformy traktowano jako „szczeble wiodące do całkowitego zwycięstwa albo urzeczywistnienie częściowe pewnych stron socjalistycznego ideału”. W partii tej terminu „rewolucja” używano dla określenia walki o uniezależnienie ziem polskich od Rosji i utworzenia niepodległego państwa polskiego w kształcie ustrojowym republiki demokratycznej. Walka o charakterze narodowyzwoleńczym miała doprowadzić zarazem do zburzenia archaicznych form ustrojowych i zastąpienia ich przez formy właściwe dla formacji kapitalistycznej. Byłaby to rewolucja o charakterze burżuazyjno-demokratycznym. Termin „dyktatura proletariatu” – zgłoszony na zjeździe w projekcie W. Jodko-Narkiewicza – został odrzucony. Dominowała w tej partii ewolucyjna koncepcja stopniowego zdobywania władzy politycznej i zaprowadzania socjalizmu²³. Dopiero w państwie typu burżuazyjno-demokratycznego zakładano zarówno szybki wzrost liczebności klasy robotniczej, jak i jej zorganizowania politycznego. Przedstawiciele tej klasy w parlamencie mieli walczyć o reformy prowadzące stopniowo do przemian socjalistycznych i w perspektywie do zdobycia władzy politycznej przez proletariat.

²⁰ *Polskie programy socjalistyczne 1878–1918*, op. cit., s. 242–254.

²¹ F. Perl: *Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim*. Warszawa 1958. s. 476.

²² B.A. Jędrzejowski: *Luźne uwagi o maksimum i minimum*. „Przedświt” nr 9, s. 3–9.

²³ T. Ładyka: *Polska Partia Socjalistyczna (Frakcja Rewolucyjna) w latach 1906–1914*. Warszawa 1972, s. 48–49.

Na podobnych pozycjach stały Polska Partia Socjalno-Demokratyczna w Galicji i Polska Partia Socjalistyczna w zaborze pruskim. Obie te partie jako autonomiczne części socjaldemokracji austriackiej i socjaldemokracji niemieckiej akceptowały podstawowe założenia programowe tych partii. W przypadku PPSD obowiązywał program hainfeldzki z 1889 r., a w przypadku PPS z.p. obowiązujący był program erfurcki z 1891 r. W programach tych zgodnie z zasadami marksizmu określano jako cel walki klasowej proletariatu budowę ustroju socjalistycznego. Nie wysuwano jednak hasła dyktatury proletariatu. Partie te koncentrowały się na działalności parlamentarnej i walce o demokratyzację istniejących w tych państwach form ustrojowych.

I. Daszyński np. lansował koncepcję państwa jako instytucji stopniowo przeobrażającej się w ogólnonarodową, w której „władza staje się faktycznie udziałem coraz to szerszych mas ludności”. Sądził on, że państwo przekształci się w ogólnospołeczny samorząd nie w rezultacie „krwawych walk, lecz z koniecznych ustępstw na rzecz masy”. Będzie to „narodowa republika bez stanów i bez klas /.../ Byłyby to rządy spełnionej społecznie demokracji w grupie narodowej”²⁴.

Ważnym zagadnieniem rozważanym przez socjalistów była kwestia narodowych i międzynarodowych aspektów rewolucji. Zastanawiano się więc nad możliwością zwycięstwa rewolucji w jednym lub kilku krajach.

Na ogół socjaliści przekonani byli, że rewolucja nastąpi równocześnie lub prawie równocześnie w wielu najbardziej rozwiniętych krajach. Dopiero Lenin stanął na stanowisku, że możliwe jest zwycięstwo rewolucji tylko w jednym kraju.

Wśród socjalistów polskich pierwszego pokolenia panował pogląd, że „rewolucja społeczna musi być powszechną i międzynarodową”, wysuwano hasło „federacyjnych związków z socjalistami wszystkich krajów”²⁵. Pierwsi socjaliści polscy, zafascynowani rewolucją zakładali, że rozwiąże ona wszystkie problemy trapiące polski proletariat wraz z problemem ucisku narodowego. Międzynarodowy charakter rewolucji odnosić się miał zarówno do epoki przewrotu, jak i do samego momentu wybuchu. Uważano, że skuteczna obrona interesów proletariatu wymaga, aby walkę zorganizować w skali międzynarodowej, aby rewolucja socjalna była rewolucją we wszystkich naraz lub znacznej większości rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

²⁴ I. Daszyński: *O formach rządu*. Kraków 1902, s. 40–41.

²⁵ *Polskie programy socjalistyczne*, op. cit., s. 68.

L. Waryński na procesie krakowskim w 1880 r. mówił „przewrót społeczny (polityczny) może nastąpić w pewnych warunkach w państwie oddzielnym. Ale wcale inaczej z przewrotem ekonomicznym, do którego my dążymy – ten w pojedynczym państwie jest niemożliwy, bo po prostu ościenne państwa nie pozwolą na to, musi on być koniecznie powszechny”²⁶.

R. Luksemburg stanęła na stanowisku, że proces rewolucyjny może być inicjowany i rozwijany nie tylko w państwach najwyżej rozwiniętego kapitalizmu, ale i tam gdzie dochodzi do szczególnego zaostżenia sprzeczności i dynamicznego rozwoju walki klasowej. Trwałe zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w jednym kraju uznawała jednak nadal za niemożliwe w oderwaniu od zwycięstwa w krótkim okresie również w innych krajach²⁷.

Teoretyk lewicy PPS-owskiej K. Kelles-Krauz perspektywę zdobycia władzy przez proletariatu w najbliższym czasie dostrzegał jedynie w krajach rozwiniętego kapitalizmu, głównie w Niemczech i Austrii. Zakładał, że rewolucje na Zachodzie przeniosą się w granice imperium rosyjskiego. W wyniku tego dojść miało do demokratycznych przemian w Rosji i odbudowy niepodległego państwa polskiego. Kelles-Krauz przewidywał w warunkach polskich zakończenie się rewolucji „niezupelnym zwycięstwem socjalizmu” wskutek „nie-dostatecznej dojrzałości samej klasy robotniczej miejskiej i wiejskiej”²⁸ stąd jego prognozy miały charakter alternatywny: albo „dyktatura proletariatu” i organizowanie kolektywistycznej gospodarki, albo rząd umiarkowany i częściowe cofnięcie zdobyczy z okresu prowizorium.

Socjaliści zastanawiali się nad kwestią, czy opanowanie przez proletariatu władzy państwowej ma być aktem jednorazowym, czy też będzie się dokonywać stopniowo. W nurcie marksistowskim nie było w tej kwestii jednomyślności. Jedni uważali, że proletariatu zdobędzie od razu pełnię władzy inni, że należy wielokrotnie podejmować próby zdobycia władzy, że będzie to cykl walk rewolucyjnych. W nurcie rewizjonistycznym zakładano, że zdobycie władzy będzie procesem długotrwałym. Socjaliści polscy u zarania swej działalności w I Proletariacie byli zdania, że „dyktatura będzie pierwszym aktem przewro-

²⁶ Zob. A. Mołska: *Pierwsze pokolenie marksistów polskich*, op. cit., s. LV-LVI.

²⁷ Zob. F. Tych: *Socjalistyczna irredenta. Szkice z dziejów polskiego ruchu robotniczego pod zaborami*. Kraków 1982, s. 273-274.

²⁸ K. Kelles-Krauz: *Z powodu polityki niewiary*. W: *Pisma wybrane t. 2*, op. cit., s. 137.

tu²⁹. W SDKPiL pod wpływem rewolucji 1905 r. Róża Luksemburg wyraziła pogląd, że rewolucji nie można sobie wyobrazić jako jednorazowego aktu, dokonanego np. w ciągu 24 godzin, lecz jako pewien dłuższy czy krótszy okres historyczny burzliwych walk klasowych, przerywany okresami spadku fali rewolucyjnej i kontrrewolucji³⁰.

Również teoretyk PPS – jej lewicowego nurtu, K. Kelles-Krauz był zdania, że proletariatu zdobędzie władzę polityczną w drodze powolnego procesu. Dowodził, że nie doprowadzi do niej jeden tylko wybuch rewolucyjny, że konieczny jest „szereg zmian ekonomicznych i prawno-politycznych”, Przestrzegał zatem przed wyobrażaniem sobie rewolucji jako jednorazowej i całkowitej przemiany. Walka proletariatu będzie przechodzić od form mniej ostrych do coraz bardziej gwałtownych. Uwieńczeniem będzie powstanie zbrojne i, dyktatura proletariatu. Przewidywał połączenie się w Polsce „rewolucji politycznej” przynoszącej niepodległość Polski, władzę dla proletariatu i ustrój demokratyczny z „rewolucją społeczną” znoszącą klasy społeczne i prywatną własność środków produkcji³¹.

Także teoretyk tzw. frakcji młodych w PPS M. Bielecki uznawał za możliwe przejście od ustroju burżuazyjno-demokratycznego do socjalizmu na „drodze reformatorskiej pracy całych pokoleń”. Stwierdzał jednak, iż jest to zależne od warunków, miejsca i czasu, bowiem kapitalizm przystosować się może zarówno do ustroju absolutystycznego, jak i do republiki demokratycznej. Proletariat zmuszony będzie poprzez walkę polityczną do przekształcenia państwa w narzędzie swej działalności reformatorskiej³².

W myśli socjalistycznej rozważano także problem roli partii w przygotowaniu i przeprowadzeniu rewolucji. Wprawdzie wszyscy socjaliści (z wyjątkiem anarchosyndykalistów) uznawali rolę partii w procesie rewolucji, niemniej jednak wystąpiły i tu pewne różnice. Jedni, jak np. marksiści ortodoksyjni, widzieli tę rolę głównie w uświadamianiu i organizowaniu klasy robotniczej. Drudzy, jak choćby rewizjoniści, doceniając rolę partii w uświadamianiu i organizowaniu klasy robotniczej, dostrzegali i przypisywali innym formom organizacyjnym, jak Związki zawodowe czy spółdzielczość, ważną rolę. Anarchosyndykaliści zaś jedynie Związkowi zawodowemu wyznaczali rolę w procesie rewolucji uznając partie za zbędne. We-

²⁹ Zob. *Pierwsze pokolenie marksistów polskich*, t. 2, op. cit., s. 119.

³⁰ R. Luksemburg: *Nauki trzech Dum*. W: *Wybór pism*, t. 2. Warszawa 1959, s. 98.

³¹ K. Kelles-Krauz: *Klasowość naszego programu*. W: *Pisma wybrane*. t. 1. op. cit., s. 17.

³² M. Bielecki: *Zagadnienia rewolucji*. „Proletariat” 1904 nr 4, s. 154–157.

dług W. Lenina rola partii nie sprowadza się wyłącznie do uświadamiania i organizowania klasy robotniczej, lecz polega także na wypracowywaniu odpowiedniej strategii i taktyki i organizacyjnym przygotowaniu powstania zbrojnego oraz kierowaniu nim.

Socjaliści polscy tzw. nurtu socjalrewolucyjnego z I Proletariatu stali na stanowisku, że rewolucji nie robi się, lecz rewolucje robią się, a podstawowym zadaniem partii jest działalność przygotowawcza. Według nich ideałem byłoby stworzenie szerokich masowych organizacji robotniczych typu zawodowego, kierowanych przez partię. W warunkach absolutyzmu rosyjskiego stworzenie takich organizacji natrafiało jednak na niepokonalne przeszkody, zatem naczelnym zadaniem winno być zorganizowanie nielegalnej, zcentralizowanej partii proletariatu, mającej oparcie w masach robotniczych i biorącej na siebie, w ich interesie, codzienną walkę.

Socjaliści z I Proletariatu sądzili, że sytuacja rewolucyjna wywoła w następstwie „dezorganizację” aparatu istniejącej władzy politycznej i w konsekwencji doprowadzi to do konieczności wzięcia władzy przez partię rewolucyjną działającą w imieniu proletariatu i popieraną przez proletariat. Władza ta zmuszona będzie do zastosowania przymusu dla złamania oporu klas posiadających i odsunięcia ich od jakiegokolwiek wpływu na bieg wydarzeń w nowym społeczeństwie oraz dla narzucenia im nowego porządku rewolucyjnego. Powoływano się chętnie w sprawie rewolucyjnej dyktatury na doświadczenia jakobinów francuskich. Polemizowano z Plechanowem w kwestii charakteru dyktatury proletariatu, czy ma to być dyktatura całego ludu, czy organizacji³³.

Instytucja partii politycznej miała więc wyznaczoną rolę do spełnienia nie tylko w okresie przygotowawczym, poprzedzającym moment rewolucyjnego wybuchu, ale i wtedy gdy będzie sprawowała władzę. Partia była pomyślana nie tylko jako oddział bojowy, przygotowujący rewolucję i kierujący nią, ale również jako instytucja nowej władzy państwowej tj. załączek „dyktatury proletariatu”.

Socjaliści nurtu socjaldemokratycznego w Partii Robotniczej „Solidarność”, stojąc na stanowisku, że na ziemiach polskich ekonomiczne i polityczne warunki nie dojrzały do rewolucji, uważali że nim te warunki dojrzeją partia socjalistyczna powinna prowadzić jedynie pracę oświatowo-propagandową, kierować walką ekonomiczną proletariatu o poprawę warunków, natomiast w zakresie walki politycznej zgodzić się na przewodnictwo ugrupowań burżuazyjnych.

³³ Zob. *Pierwsze pokolenie marksistów polskich*, t. 2, s. 120–125, 407–410.

Wedle K. Kelles-Krauza zadaniem partii politycznej jest organizować klasę robotniczą, zaszczepić jej świadomość socjalistyczną i w ten sposób przygotować rewolucję. Partia miała masom proletariackim zaszczepić przekonanie, że „rewolucja to ich sprawa”, czyniąc to także przy pomocy hasel socjalistycznych, takich jak: „Ziemia dla tych, co ją uprawiają; Fabryki – dla tych, którzy w nich pracują”³⁴. Kelles-Krauz powtarzał za Waryńskim: „Nie organizujemy rewolucji, organizujemy dla rewolucji”. W jego przekonaniu, jednak i tu różnił się z Waryńskim, władzę polityczną oraz socjalizm wywalczyć musi świadoma i zorganizowana klasa robotnicza, a nie sama partia. Uzależniał on zdobycie władzy przez partię od dojrzałości proletariatu do przejęcia władzy państwowej.

Partia – zdaniem K. Kelles-Krauza – jako inicjatorka i organizatorka powstania nie wypuści ze swych rąk władzy i dzięki temu będzie można już podczas powstania zacząć przebudowę porządku społecznego. Przebudowa ta będzie wspierana i ochraniana przez masy robotnicze. „Taktyka partii socjalistycznej powinna w każdej chwili być zarazem reformatorską i rewolucyjną. Przede wszystkim musi ona wychodzić z tej zasady, że jedynie nacisk zorganizowanego i świadomego proletariatu jest źródłem wszelkich reform i może być źródłem ostatecznej rewolucji”³⁵.

Ciekawe poglądy na rolę partii w procesie rewolucji wśród polskich socjalistów zaprezentowała Róża Luksemburg. Polemizowała ona z leninowską koncepcją partii. Była przeciwna przygotowywaniu z góry ustalonego planu działania i taktyki rewolucji. Twierdziła, że plan ten i taktyka mogą być wytwarzane dopiero w jej trakcie. Partia powinna być podporządkowana mechanizmowi spontanicznego ruchu mas i wyciągać doświadczenia z jego żywiołowości.

Przed przewrotem partia nakreśla jedynie ogólne perspektywy działania. W czasie rewolucji nadaje spontanicznemu ruchowi określoną treść i staje się jego kierownikiem. Róża Luksemburg uważała, że proces dziejowy urzeczywistnia się jedynie poprzez spontaniczny ruch dojrzewających przez doświadczenie i przygotowujących się do przejęcia władzy mas. Stąd też rewolucja nie może być planowana i sztucznie organizowana³⁶.

Zarówno PPS Lewica, jak i SDKPiL krytycznie przyjmowały działalność praktyczną bolszewików, oskarżając ich o taktykę blan-

³⁴ K. Kelles-Krauz: *Pisma wybrane*, t. 2, op. cit., s. 214, 201–202.

³⁵ Tamże, s. 309.

³⁶ Zob. F. Tych: *Uwagi o poglądach społecznych R. Luksemburg*. W: *Socjalistyczna irredenta*, op. cit., s. 255–293.

kistowską, wprowadzanie „czerwonego terroru”. Kwestionowały też sposób realizowania przez nich dyktatury proletariatu, postulując bardziej humanistyczny przebieg i konieczność powstania rzeczywistego ludowładztwa.

Nie było także jednomyślności wśród socjalistów co do tego, czy rewolucja będzie czystą rewolucją proletariacką, czy też walkę proletariatu poprą warstwy pośrednie. Chodziło więc o kwestię zawierania sojuszy. Ortodoksi i Lenin byli zgodni w tym, że ruch socjalistyczny może liczyć na poparcie pewnej części warstw pośrednich. Rewizjoniści by uzyskać poparcie większości społeczeństwa dla przeobrażeń socjalistycznych postulowali, aby socjaldemokraci zabiegali o poparcie. Anarchosyndykaliści twierdzili zaś, że rewolucja będzie wyłącznym dziełem klasy robotniczej.

Pierwsi socjaliści polscy stali na stanowisku, że proletariatusz będzie władzę sam dla siebie. W I Proletariacie odrzucano możliwość sojuszu z pozaproletariackimi warstwami ludowymi, w tym z chłopstwem jako całością. Jeśli nawet pojawiły się głosy o możliwości przyłączenia się do proletariatu innych „niezadowolonych” i „pokrzywdzonych”, to traktowano to jako niewiele znaczące i nietrwale sojusze³⁷. Sądzono, że proletariatusz nie może liczyć na poparcie innych klas, bowiem po klęsce powstania 1863 r. ugoda i serwilizm zapanowały w polskich klasach posiadających. Również Partia Robotnicza „Solidarność” i tzw. krusińczycy traktowali chłopstwo w całości jako reakcyjną masę, którą „wymieść musi miotła kapitalistycznego rozwoju”.

Poglądy pierwszych socjalistów w kwestii sojuszników podzielali także ideolodzy SDKPiL. Widzieli oni w proletariacie jedyną siłę rewolucyjną. Dążenia wszystkich pozaproletariackich klas i warstw, z wyjątkiem proletariatusza i półproletariatusza rolnego, uznano w zasadzie za sprzeczne nie tylko z walką o socjalizm, ale nawet o cele demokratyczne. J. Marchlewski np. traktował chłopstwo jako siłę nie tyle bierną, ile wrogą rewolucji. „Włościaństwo na równi z drobnomieszczaństwem pisał w 1903 r. – jest i będzie bezwarunkowo w przyszłości najbliższej elementem najbardziej wstecznym, najbardziej wrogim postępowi w każdej formie, najmniej kulturalnym”³⁸. Brak sojuszników, a także niski poziom ogólnej kultury proletariatusza, czynił w jego ujęciu rewolucję socjalistyczną niemożliwą w najbliższym okresie. Zmienił ten pogląd dopiero po 1905 r. dostrzegając także możliwość

³⁷ Zob. A. Molska: *Pierwsze pokolenie marksistów polskich. Wstęp*, op. cit., t. I, s. XLVI.

³⁸ J. Marchlewski: *Stosunki społeczno-polityczne na ziemiach polskich*. W: *Pisma wybrane*. t. I. Warszawa 1952, s. 286–287.

sojuszu robotniczo-chłopskiego we wspólnej walce. W publicystyce tej partii najczęściej jednak głoszono marksistowską zasadę, że „wyzwolenie klasy robotniczej może być tylko dziełem klasy robotniczej”.

Inne stanowisko w kwestii sojuszników zajmowali lewicowi działacze PPS. K. Kelles-Krauz był przekonany, że proletariats miejski w sojuszu z proletariatem wiejskim i drobnomieszczaństwem może walczyć o realizację programu minimum w ramach państwa kapitalistycznego. W okresie rewolucji widział on „możliwość przymierza z najbardziej postępowymi żywiołami nieproletariackimi”.

Kelles-Krauz w swej koncepcji walki o Polskę niepodległą i socjalistyczną zakładał, że z chwilą wybuchu rewolucji na Zachodzie partia miała proklamować powstanie i stanąć na jego czele. Przewidując przyłączenie się do powstania nieproletariackich partii proponował, by zastosować taktykę monopolizowania władzy przez socjalistów, czyli odgrywania przez nich głównej roli. Sojusz z partiami innych orientacji miał się sprowadzać do uznania przez nie racji socjalistów. Natomiast wobec przeciwników socjalizmu miałyby obowiązywać kurs walki klasowej³⁹.

Wielość koncepcji rewolucji i kontrowersje, jakie wokół nich powstawały, są świadectwem zmagania się socjalistów z ogromnie złożoną materią. Znalazła w nich wyraz zmienność kontekstu społecznego i politycznego, w którym działały poszczególne partie socjalistyczne. Wypowiadane w kwestii rewolucji poglądy wynikały z pewnych specyficznych doświadczeń polskiego ruchu robotniczego, jego trójjaborowej działalności, jak również reakcji na funkcjonujące w międzynarodowej myśli socjalistycznej wizje zmiany dotychczasowego stanu rzeczy. Proces przejścia do nowego ustroju, który miał być w założeniu ustrojem sprawiedliwości, nie był, jak widzieliśmy, jednakowo przedstawiany przez ideologów ruchu robotniczego.

Jaką funkcję spełniały w tamtych czasach owe wizje, koncepcje, mity – proponujące inny świat, świat lepszy? Rewolucja miała mobilizować ludzi, pomóc im uwierzyć, że dzięki niej może być inaczej. Jak pisał F. Engels – po proletariackiej rewolucji będzie komunizm: „skok ludzkości z królestwa konieczności w królestwo wolności”. Koncepcje rewolucji spełniały także ważną funkcję ideologiczną. Chodziło o spularyzowanie tezy, że rewolucja jest nieuchronna, że wcześniej czy później musi ona nastąpić. Chociaż w myśli socjalistycznej, jak widzieliśmy, były i koncepcje, które przejście do nowego, lepszego świata widziały drogą ewolucyjną, bez „skoku” rewolucyjnego.

³⁹ K. Kelles-Krauz: *Pisma wybrane* t. 2, op. cit., s. 205.